



„Prostota, godność, czystość, dziewiczość, a więc przymioty, które dostrzegamy u Matki Bożej, są źródłem prawdziwej wielkości także każdej kobiety. Nigdy nie dostrzeżecie w kobiecie wielkości, o ile nie upodobni się ona w tej dziedzinie, chociażby w małym stopniu do Matki Bożej.”

(Wykład do szwajcarskich członkiń Ligi kobiet 1938)

Prostota, jest jak klejnot czystej wody, odbija duchowe dary człowieka. Objawia się na wiele sposobów i ukazuje każdemu jego własną „duchową twarz”.

W czystej wodzie można przeglądać się, w niej można zobaczyć wyraźne odbicie twarzy osób, które nad nią się ukazują. Tak też jest z prostotą. Czym jest prostota? Prostota, jak klejnot czystej wody, odbija duchowe dary człowieka. Tak jak woda, nie może tylko wybiórczo odbijać fragmentów rzeczywistości, które nad nią się roztaczają, tak prostota może ujawnić całe serce człowieka – kim jest, jaki jest, jego pragnienia i piękno.

Jak rozumieć istotę i wezwania, które stawia przed nami droga zdobywania tej cnoty? Poszukajmy innych określeń, które pomogą nam wyjaśnić prostotę i są jednocześnie jej synonimami:

Szczerść - „skłonność do okazywania prawdy w słowach i czynach”, stałe usposobienie okazywania na zewnątrz tego, co jest wewnątrz. Takie jest dziecko – mówi to co myśli, wyraża to czego pragnie, nie ma w nim dwulicowości, nie liczy się z opinią. Istotne jest tu wyrażenie prawdy wewnętrznej.

Prawda - całkowite ujawnienie na zewnątrz całego wnętrza, bez ukrywania czegokolwiek, zgodność treści wewnętrznych przeżyć z ich wyrażeniem na zewnątrz w sposób najczystszy i najprostsz, przy jednoczesnym odwołaniu się do wartości chrześcijańskich. Szczerść zatem nie zawsze będzie prawdą, ale może do niej prowadzić, jeżeli szuka się wartości obiektywnych.

Otwartość - spontaniczna gotowość do ujawniania swoich przeżyć, uczuć, myśli i zamiarów; pozwala człowiekowi zwyczajnie i prosto, bez skrępowania wyrazić to, co czuje i myśli.

Piękno - Prostotę, której wyrazem jest otwartość, można zobrazować w kontekście dwóch pór roku: wiosny i lata, są to pory otwierające - otwiera się przyroda, a szczególnie kwiaty: całe piękno ukryte w kwiecie jest widoczne dopiero po jego otwarciu. Człowiek prosty jest wrażliwy na piękno.

Naturalność - postępowanie pozbawione sztuczności, przesady; pomaga człowiekowi znaleźć się w każdej sytuacji, usuwa bariery nieufności i pozorów.

Równość - „równy znaczy tyle co prosty, zatem i równość tyle co prostota” – umieć dostrzec obok siebie innych, wczuć się w ich sprawy, stać się jednym z tych, wśród których pełni się misję, przyjąć niejako ich styl życia; nie dążyć do tego, by być niezwykłym, na wyższym poziomie. U św. Pawła czytamy, że stał się słabym dla słabych, aby pozyskać słabych, stał się wszystkim dla wszystkich, aby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych (1 Kor 9, 22).

Skromność – cecha przeciwstawna próżności – skromny to człowiek wolny od pretensji, nie chełpi się swoją mądrością, nie ma chorych, wygórowanych ambicji, każdy w jego obecności czuje się dobrze.

Warto przyjrzeć się wyżej wymienionym przejawom prostoty, aby zastanowić się nad swoją własną „duchową twarzą” przed Bogiem, ludźmi i sobą. Być może któraś jest już nam bliższa, może na wyciągnięcie ręki. A może będzie i taka, która jedynie niepokoi, inspiruje do dalszej drogi duchowej. I w pierwszym i w drugim przypadku nie gubimy drogi do poszukiwania Boga. Droga prostoty to pielgrzymka wiary do odkrywania tajemnicy Bożej Miłości. Dlaczego przechodzimy od tematu prostoty do tajemnicy Bożej Miłości? Bo to właśnie w Bogu widzimy najlepiej swoje odbicie, to On jest tym klejnotem czystej wody...

Maj – to w Ruchu Szentsztackim miesiąc wypełniony „kwiatami majowymi”, ofiarowanymi naszej Matce i Królowej. Tak było od samego początku, od powstania ruchu. Każdego Maja, oprócz tradycji śpiewanych litanii, przynosimy Maryi nasze duchowe wkłady do kapitału łask. Czynimy to zawsze z przekonaniem, że Maryi sprawiamy radość i umożliwiamy jej działanie z sanktuarium. Jednakże chodzi nie tylko o zewnętrzne wyrazy naszej miłości do niej, o wiele bardziej wzbieranych w „kwiatkach majowych” chodzi o upodobnienie się do Maryi, wzoru naszego człowieczeństwa, chodzi o ugruntowanie w nas naszej ludzkiej godności. Ta godność wyraża się w podstawach przynależności odkupionej przez Jezusa, ludzkiej naturze. W naszym wyjątkowym, szentsztackim „Ogrodzie Maryi” szczególne znaczenie posiadają trzy „kwiaty”, czyli trzy cnoty. Są nimi: lilia czystości, róża miłości i fiołki pokory. Chcemy zatem w tego rocznym maju przynosić Maryi naszą czystość. Wyraża się ona przejrzystością i prostotą naszych słów, myśli, pragnień. Człowiek czysty jest człowiekiem otwartym i szczerym przewidywalnym, stałym w pielęgnowaniu wartości, które określają jego postawy, jest przejrzysty.